

"Oczekiciel pod Gwiazdą"

Czasami odwiedzam to miejsce. Z różnych pobudek. Najczęściej kulinarnych, gdyż...

To takie miejsce. Lecz jest w nim coś jeszcze, coś magicznego. To przyciąga nie tylko pusty żołądek ale i duszę odkrywcy. W tym magicznym miejscu przesiadują przeważnie ludzie samotni, spędzający czas na oglądaniu własnych dłoni, sącząc przy tym "Żywca" z butelki. Jak gdyby spodziewali się, że za chwilę ktoś obejmie te tęskliwe dłonie. Chyba już przywykli do zimnego dotyku kufla.

Kufle, inne są niż kiedyś. Rzekłbym, bardziej smukłe, powabne, może nawet kobiece. Droga ewolucji? Co popchnęło rzeźbiarza do tak nikczemnego (według niektórych) czynu? Wielki, męski puchar stał się nagle szklaneczką towarzyszącą dziewczynie o cukrzany uśmiechu. Świat pędzi do przodu Moi Drodzy!

Już nie ma "męskie" czy "kobiece". Łowczyni ze skrzytnie skrytą dziką rozkoszą spoglądają niewinnie znad ramion swoich pudlingowych chłoptasi, aby skraść Ci serce. I to jednym, jedynym błysnięciem oka! Toż to prawdziwe mistrzyni. Czyhają na Ciebie. Strzeż się!

Ale tu takich nie ma. Jestem tylko ja i to magiczne miejsce.

Wrócił samotny oczekiciel. Oczekiciel, bo na pijaka to on raczej nie wygląda. Piana złudzeń...

Dłoni obserwacja, piana i znów dłonie. To statyczny schemat. Nie.. Tym razem zmiana rytmu - do instrumentów doszedł zegarek, wprowadzony w tonacji e-moll.

Czeka, oczekuje. Próba odkrycia ciepła w drewnie masywnego stołu. Stół niewątpliwie gładki, nawet przyjemny, lecz tu rozczarowanie... zimny. Tak, właśnie tak. Kolejna próba. Poklepac. Jak wiernego przyjaciela. W końcu znają się już tak długo. Dobry kumpel, dobry! Coraz mocniej. Rytmicznie na początku, lecz daleko mu do Bolero. Ravel pewnie się krzywi. Coraz silniej, w rytmie afrykańskich bębnow. Nagle... Batuta stop! Dłoń w pięść ściśnięta.

Znów kufel... Głęboki łyk, odprężenie. I znów dłonie. Tak w kółko. Dopóki jakaś wewnętrzna siła nie zagna go z powrotem tam skąd przybył.

Będę tęsknić za magią tego miejsca. To miejsce gdzie tak naprawdę czas nie istnieje. Lub tylko nabiera innego wymiaru. Nie pędzi, nie biegnie nawet nie płynie. Stoi w miejscu. Tutaj czas widnieje tylko w wydarzeniach ukrytych w pamięci człowieka, zmieniających się jak w kalejdoskopie pod wpływem przypadkowych bodźców i spostrzeżeń.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Kangaroosek, dodano 09.06.2009 08:35

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.